

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

SOBOTA 23 KWIETNIA 1949 ROKU.

109 (1483)

## Światowy Kongres w Obronie Pokoju

piętnuje zbrodnicze plany podżegaczy wojennych

### Drugi dzień obrad w Paryżu

PARYŻ (PAP) — Drugi dzień obrad Światowego Kongresu w Obronie Pokoju rozpoczął się w czwartek pod przewodnictwem delegata włoskiego Pietro Nenni.

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego Pieńkowski odczytał odezwę przesłaną przez 380 delegatów na Kongres obradujących w Pradze.

Podkreśliwszy arbitralność zarządzenia rządu francuskiego, który odmówił wizji delegaci stwierdzają, że brali się na sesji Światowego Kongresu w Obronie Pokoju w Pradze. Delegaci przesyłają z Pragi pozdrowienia obradującym w Pa-

ryżu delegatom milionów ludzi, pragnących pokoju i składają życzenia owocnej pracy w wielkiej walce przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy wojennych.

Odezwa została przyjęta hucznymi oklaskami.

Następnie przemawiali delegaci: Polski — prof. J. Dembowski i Anglii Zilliacus.

Po przemówieniu Zilliacusa zabrała głos delegatka Grecji demokratycznej Meipo Axioti, odczytując oświadczenie rządu Wolnej Grecji.

„Walka o pokój odbiła się głośnie echem w naszym kraju. Do oddziałów armii demokratycznej, ze wszyst-

kich wsi i miast, napływają nowe zgłoszenia. Naród grecki, który poniósł ogromne straty podczas ostatniej wojny, walczy obecnie z bronią w rękę przeciw imperialistycznym agresorom. Cały naród grecki solidaryzuje się z akcją Kongresu.

Niech żyje Światowy Kon-

gres w Obronie Pokoju!

Niech żyje Rząd Grecji Demokratycznej!

W imieniu Greckiego Rządu Demokratycznego oświadczenie podpisał prof. Petros Kokalis, Minister Oświaty. Popołudniowe obrady otworzyło przemówienie delegata radzieckiego Fadiejewa.



## Władze Ludowe Chin wydały rozkaz generalnej ofensywy

Rząd Kuomintangu stracił kontakt z dowództwem swojej armii  
Wojska wyzwolenicze przekroczyły rzekę Jang-Tse-Kiang

Oddziały ludowe przedostały się już na południowy brzeg Jang Tse koło Tung Ling Hsien pod osłoną ognia ciężkiej artylerii.

W bezpośredniej bliskości Nankinu, po gwałtownej kanonadzie artyleryjskiej, panował w czwartek rano spokój.



Tow. Mao - Tse - Tung

PARYŻ (PAP) — Jak podaje z Nankinu agencja France Presse, rzecznik Ministerstwa Obrony Chin Kuomintangowskich zakomunikował, że wojska ludowe przekroczyły w nocy ze środka na zachód rzekę Jang-Tse w pobliżu miejscowości Tikang, odległej o 130 km. na południowy zachód od Nankinu.

Według obserwatorów zagranicznych, rzekę pod Tikang przeszło około 30 tys. żołnierzy ludowych.

Oddziały ludowe zajęły także trzy przyczółki nad Jang-Tse, a mianowicie: Tung-Ling Hsien, 100 km. na południowy zachód od Nankinu, Sz-Her-Hwai — 80 km. na wschód od Nankinu i Cz-Wei — 32 km. bardziej na wschód od stolicy Chin Kuomintangowskich.

Bezpośrednim celem tej ofensywy jest otoczenie Nankinu, po czym rząd Kuomintangu ma otrzymać jeszcze jedną szansę przyjęcia warunków pokoju. Proklamacja przywódców Chin Ludowych wzywa również do przyjęcia ustalonych przez nich warunków w szczególności prowincje, podległe jeszcze rządowi kuomintangowskiemu.

Z drugiej strony rząd Kuomintangu potwierdził w odezwie do ludności odrzucenie warunków Chin Ludowych.

PARYŻ (PAP) Z Nankinu donosi agencja France Presse, że w związku z natarciem Ar-

mię Ludowej Nankin od ubiegłej nocy stracił kontakt z lokalnym dowództwem armii kuomintangowskiej.

Okolo 60 tys. żołnierzy Armii Ludowej przekroczyło rzekę Jang-Tse-Kiang.

Rząd Kuomintangu uciekł z Nankinu

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi, iż w tych dniach odbyło się tajne posiedzenie Yuanu (Zgromadzenia Ustawodawczego) rządu i Kierownictwa partii Kuomintang, na którym powzięta została uchwała w sprawie ewakuacji Nankinu.

Władze Ludowe Chin wydały rozkaz generalnej ofensywy

### Depesze robotniczej Łodzi do Prezydium Kongresu Pokoju w Paryżu i Pradze

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókiarzy w Polsce pozdrawia w imieniu trzystoty sześcioletniej masy włókiarzy polskich obradujących w Paryżu i w Pradze Kongres Pokoju.

Zapewniamy, że wraz z całą polską klasą robotniczą, wraz z masami pracującymi Polski i całego świata nie ustaniemy w walce o utrzymanie pokoju światowego.

Życzymy uczestnikom Kongresu owocnych obrad Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókiarzy w Polsce.

My, robotnicy i robotnice P. Z. P. B. Nr. 5 w Łodzi, zebrań w liczbie 1.500 osób, ślimy Wam najserdeczniejsze życzenia pomyślnych obrad. Obradom Waszym towarzyszy poparcie setek milionów ludzi pracy milujących pokój przez Wasze usta wyrażających swój protest przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy wojennych — imperialistów amerykańskich i ich slugusów — Mochów, Spaaków i de Gasperich.

Wasz głos, Wasze uchwały wskażą zniekaną wojnami imperialistycznymi ludzkości drogę do lepszej przyszłości bez wojen, bez wyzysku człowieka przez człowieka i wskażą jak zniżyć kome są siły urogoj pokoju.

Prezydium Zebrania:  
Pawelczak, Grabowski, Comperek, Janiak, Trzeciak, Kotarski.

Śledząc z uwagą Wasze obrady my robotnicy P. Z. P. W. Nr. 1 w Łodzi, pragniemy wyrazić tą drogą swe wielkie uznania dla poczynań które podjęliście w imię pokoju światowego i szczęścia ludzkości. Wiemy, że idee Wasze wbrew przeszłemu dom stworzonym przez Międzynarodowy Imperializm zwyciężą, gdyż stoi za nimi wszystko to co postępowe i sprawiedliwe.  
Dyrekcja i Rada Zakładowa PZPW Nr. 1

## Wkład radzieckich związków zawodowych do odbudowy i rozwoju gospodarczego ZSRR

Przemówienie sekretarza Światowej Federacji Zw. Zaw. tow. Saillanta na X Zjeździe WCSPS

MOSKWA (PAP) — Na kolejnym posiedzeniu X Zjazdu radzieckich związków zawodowych złożył sprawozdanie przewodniczący komisji rewizyjnej WCSPS Kuwzinow.

Stwierdził on, że środki materialne i finansowe, którymi dysponują radzieckie związki zawodowe, powiększają się z każdym rokiem.

„Dzięki temu związki zawodowe rozbudowują sieć instytucji socjalnych i zdrowotnych prowadzą w szerokim zakresie akcję kulturalno-oświatową i przy czyniają się w poważnym stopniu do podniesienia kwalifikacji zawodowych swych członków.

Kuwzinow zaznaczył że budżet związków zawodowych na rok 1949 przewyższa budżet z roku 1940 o 50 proc. Sumy przewidziane w budżecie zostaną zużyte na dalszą poprawę warunków życia mas pracujących.

Po wystąpieniu Kuwzinowa rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem WCSPS i komi-

sjii rewizyjnej. Następnie powitał Zjazd sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant. Stwierdził on, iż masy pracujące całego świata wierzą, że SFZZ może liczyć w swej działalności na poparcie radzieckich związków zawodowych.

Referat Kuźniecowa — powiódział Saillant — wykazał, że w naszym kraju związki zawodowe biorą czynny udział w realizacji wielkiego programu odbudowy i rozwoju gospodarczego kraju i przyczyniają się w ogromnym stopniu do systematycznej poprawy warunków życia ludzi pracy. W ten sposób radzieckie związki zawodowe realizują również uchwały Kongresu SFZZ.

Dziękuję to dlatego, że pracujecie w kraju, który pierwszy w dziejach ludzkości zbudował socjalizm. Rozumiemy i podziwiamy całkowicie wasze głębokie uczucia entuzjazmu i uznania dla Stalina.

Nawiązując do zbliżającego się II Kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant stwierdził, że głównym przedmiotem obrad tego Kongresu będą zagadnienia jednoci robotniczej i pokoju.

„Zamach na jednoci mas pracujących — powiedział sekretarz SFZZ — jest przestępstwem wobec sprawy pokoju. Jednoci ruchu zawodowego jest obecnie bardziej potrzebna, aniżeli kiedykolwiek. Przyczyni się ona niewątpliwie do zwycięstwa sił pokojowych”.

Podkreślając wielkie znaczenie odbywającego się w chwili obecnej Kongresu w Obronie Pokoju, mówca oświadczył, iż Światowa Federacja Związków Zawodowych bierze czynny udział w działalności, zmierzającej do utrwalenia pokoju.

Swe przemówienie Louis Saillant zakończył okrzykiem: „Cześć pokoji, przyjaźni między narodami i jednoci mas pracujących”.

## Triumf tkaczy z PZPB Nr 2

Zobowiązanie przedmajowe wykonane

Tkalcia PZPB Nr 2 już wyprodukowała pół miliona metrów tkanin, które zobowiązała się wykonać ponad plan dla uczczenia Święta Pracy.

Wrzaz z powziętym już uprzednio zobowiązaniem wyprodukowania do końca roku 1.800.000 m ponad plan, załoga tkalni da Państwu, w końcu br. 2.300.000 metrów, prócz zaplanowanej produkcji. Zobowiązania indywidualne tkaczek także są już w pełni zrealizowane a nawet przekroczone. Towarzyszka Płachta osiąga już 84,9 procent pierwszego gatunku, towarzyszka Wieluńska 82 procent.

Wykończalnia która zobowiązała się na dzień 1 Maja wyprodukować 600.000 metrów tkanin ponad plan ma już na swoim „koncie“ 487.406 m.

Przędzalnia która postanowiła do 1 Maja wyprodukować 50.000 kg przędzy ma obecnie 16.300 kg ponad plan.

Kierownik brygad remontowych tow. Michałkiewicz

### Ogłoszenie ustaw

WARSZAWA (PAP) — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw RP. — ustaw z dnia 7 kwietnia 1949 r.:

1) O upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

2) O zmianie ustawy o paszportach,

oznajmia że swoje zobowiązania wykonał już w 120 procentach.

PZZPP Nr 2 WYKONAŁY PLAN KWARTALNY Państwowe Zjednoczone

Łączymy się ze wszystkimi ludźmi walczącymi o pokój

Oświadczenie Ives Farge'a i Robesona w 1-y m dniu Kongresu Pokoju w Paryżu

Fakt, że na apel organizatorów Kongresu — stwierdził Ives Farge — odpowiedziały miliony osób, reprezentujących różną tendencję, świadczy o głębokich przemianach, jakie nastąpiły w świadomości narodów.

Farge zakomunikował następnie, iż rząd francuski za bronił wywieszenia plakatu pokojowego i zakazał wyświetlania filmu, obrazującego walki wolnościowe 1948 roku. W chwili obecnej tysiące członków francuskiego Ruchu Oporu są ścigane przez sądy za walkę z okupantem hitlerowskim, a 1.200 członków związków zawodowych przebywa w więzieniu za udział w ostatnim strajku.

Farge podkreślił niebezpieczeństwo, jakie stanowią dla Francji odradzające się, z pomocą kapitalistów amerykańskich, Niemcy.

Z kolei przemówił, witany nie milkącymi oklaskami, znany śpiewak murzyński Robeson.

„Przynoszę Wam pozdrowienia — oświadczył — od milionów szarych ludzi z Ameryki, którzy chcą pokoju. My, Murzyni, zdajemy sobie sprawę, jaka ostoja pokoju i demokracji jest Związek Radziecki. Wskazujemy przeciwko odbudo-

Zakłady Przemysłu Pończosznego Nr 2 — komunikują, że zobowiązanie przedmajowe o wykonaniu do dnia 22.4.49 — planu kwartalnego produkcji — zostało wykonane w dniu 21.4.49 w godzinach popołudniowych.

Wielu z nich, walczących o pokój”.

Następnie Robeson odśpiewał pieśń o walczącym republikanckim Madrycie oraz o działaczu związków zawodowych John Hill'u, którego skazano za akcje zmierzające do równouprawnienia Murzynów.

Komunikat

Uwaga, słuchacze kursu dla korespondentów i redaktorów gazetek ściennych.

Dziś, o godz. 17-tej seminarium z wykładu „Międzynarodowy ruch robotniczy”. O godz. 18-tej wykład na temat „Polski ruch robotniczy”. Przypominamy, że obecność wszystkich kursantów obowiązkowa pod rygorem partyjnym. W stosunku do nieuczestniczących na wykładzie zostaną wyciągnięte konsekwencje organizacyjne.

Wydz. Propagandowy ŁK PZPB

Redakcja „Głosu Robotniczego“

**W. Moczalów**

Sekretarz Komitetu Słowiańskiego ZSRR

# Nieźłomna przyjaźń

## W czwartą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego

Uplłynęły 4 lata od chwili, gdy w dniu 21 kwietnia 1945 roku podpisany został w Moskwie układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską.

Układ ten, oparty na zasadach całkowitego równouprawnienia obu stron i szerokiej pomocy dla Polski Ludowej, ze strony jej wielkiego sąsiada, był nadzwyczaj ważnym czynnikiem, który przyczynił się owocnie do rozwoju i utrwalenia współpracy między ZSRR i Polską w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Stosunki między ZSRR i Polską, powstałe na bazie tego układu, stały się stosunkami zupełnie nowego, niespotykanego dotąd w historii typu.

Oceniając historyczne znaczenie tego układu towarzysząc Stalinowi w oświadczeniu, złożonym z okazji zawarcia aktu stwierdził, że „znaczenie niniejszego aktu polega na tym, że likwiduje on przekreśla całkowicie dawne stosunki między naszymi krajami i stwarza realną podstawę do zamiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunek przyrzeczenia i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską...“

Cztery lata, które minęły od chwili podpisania układu, wykazały, jak szeroko rozwinięły się i pogłębiły stosunki między ZSRR a Rzeczpospolitą Polską we wszystkich dziedzinach życia, a zwłaszcza w dziedzinie życia kulturalnego.

Z roku na rok rozszerza się, pogłębia i przybiera nowe formy współpraca między ZSRR i Polską w dziedzinie nauki, literatury i sztuki.

Między obu krajami istnieje stała wymiana delegacji uczonych, pisarzy, artystów, sportowców. W październiku r. ub. delegacja uczonych radzieckich przybyła na uroczystości, związane z obchodem 75-lecia Polskiej Akademii Umiejętności. Radzieccy historycy brali udział w obradach VII Zjazdu Historyków Polskich. Nie ulega kwestii, że ta współpraca uczonych obu bratnich krajów przyczyniła się i przyczyni się nadal do pomyślnego rozwiązania szeregu zagadnień historycznych.

Niedawny pobyt w Związku Radzieckim delegacji polskiej z ministrem oświaty dr. Stanisławem Skrzyszewskim na czele, która zapoznała się z doświadczeniami radzieckich instytucji oświatowych i radzieckich zakładów naukowych, przyniosła w wyniku nawiązanie rzeczowego kontaktu między organizacjami oświatowymi Polski i instytucjami oświaty ludowej ZSRR.

Najwybitniejsi pisarze radziecy obecni byli w styczniu r. na IV Zjeździe Pisarzy Polskich. Głębokie zainteresowanie i sympatia, z jaką przyjmowano przemówienia przedstawicieli radzieckich oraz przyjazna atmosfera panująca na Zjeździe świadczy, że między literatami polskimi i radzieckimi ustalają się stosunki coraz głębszego wzajemnego zrozumienia, że większość pisarzy polskich, za przykładem swych radzieckich kolegów po piórze, szczerze dąży do tego, by literatura polska służyła interesom narodu i ojczyzny.

W Związku Radzieckim obchodzone uroczystości jubileuszowe Mickiewicza i Słowackiego, coraz większego rozmachu nabierają w ZSRR przygotowania do obchodu 100 rocznicy śmierci geniusza muzyki polskiej — Chopina.

Artyści radziecy, muzycy i inni przedstawiciele sztuki radzieckiej, którzy niejednokrotnie występowali w Polsce, spotykają się niezmiennie z najbardziej serdecznym, braterskim przyjęciem, ze szczerym zainteresowaniem ze strony szerokiej masy narodu polskiego.

Publiczność polska zgotowała serdeczne przyjęcie bawiącym w gościnnych występach w Polsce znanym zespołom radzieckim — Chórowi Pieśni Rosyjskiej Świątecznikowa, Zespołowi Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. A. Aleksandrowa, Zespołowi Tańców Ludowych Igora Mojsiejewa, teatrowi kukielkowemu Obraczowa i — bawiącemu obecnie w Polsce Moskiewskiemu Teatrowi Dramatycznemu. Świadczy to, że polskie masy pracujące odczuwają i rozumieją prawdę i siłę sztuki radzieckiej, jej postępowy kierunek i starają się wykonać bogate doświadczenia radzieckich działaczy sztuki.

Podobnym powodzeniem cieszyły się w Moskwie i Leningradzie gościnne występy wybitnego śpiewaka polskiego, Jerzego Gardy, znakomitego dyrygenta, Grzegorza Fitelberga, skrzypca i Umiańskiej i innych.

Spotkania polskich i radzieckich działaczy kultury zbliżają ich wzajemnie, przyczyniają się do lepszego zrozumienia i wzbo-gacają pod względem ideowym i twórczym. Można śmiało stwierdzić, że dopiero teraz, kiedy runęły mury sztucznie wznoszone między dwoma bratnimi narodami, ujawnia się bliskość i pokrewieństwo kultur obu naszych

narodów.

Czwarta rocznica podpisania układu radziecko-polskiego jest ważnym etapem na drodze utrwalenia bratniej współpracy między obu krajami w imię pokoju i dobra narodów.

Dalsze rozszerzenie i pogłębienie współpracy gospodarczej i kulturalnej między wielkim krajem socjalizmu, a demokratyczną Polską i wszystkimi innymi krajami demokracji ludowej jest czynnikiem pierwszorzędnej wagi w dziele utrwalenia pokoju na całym świecie.

# ZSRR prowadzi obóz pokoju

## do całkowitego zwycięstwa nad obozem imperialistów — godnych następców Hitlera

### — oświadczył na Kongresie w Pradze minister informacji CSR-tow. Kopecky

PRAGA (PAP) W dniu otwarcia praskiej sesji Światowego Kongresu w Obronie Pokoju minister Informacji Kopecky wygłosił przemówienie w którym powitał uczestników Kongresu i wyraził radość, że mogą w stolicy Republiki Czeskosłowackiej przemawiać w obronie światowego pokoju.

„Obradujecie, drodzy goście — oświadczył m. inn. min. Kopecky — w kraju, którego naród ogarnia żywiołowy gniew na samą myśl, że z winy imperialistycznych podżegaczy wojennych, z winy nowych jeszcze bardziej cynicznych monarchijczyków mogli by się powtórzyć jego krwawe cierpienia.

Możecie być pewni, że cała 12-milionowa ludność Republiki Czeskosłowackiej wola dziś razem z wami: „Przeciz imperialistycznymi podżegaczami wojennymi! Wszyscy dla zwycięstwa pokoju!“

— Wiem dobrze — mówił min. Kopecky — do czego dążą imperialiści i międzynarodowe koła reakcyjne, godni na stępcy Hitlera, usiłując wywołać wszędzie atmosferę tarę i nieporozumień.

Ale tym liczniej staniemy pod sztandarem obrońców pokoju. Chcemy pracować, tworzyć i budować socjalizm przy współpracy ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami demokracji ludowej. Pragniemy pokoju i wierzymy niezlomnie, że będzie on zachowany.

Wiarę naszą utwierdza świądomość, że w szeregach obrońców pokoju stoi potężny Zwią-

zek Radziecki z genialnym generalissimem Stalinem na czele, że niezwykłą siłą pokoju tworzą kraje demokracji ludowej — Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria i inne zaprzyjaźnione państwa.

O pokój walczą dziś setki milionów ludzi w Chinach, Ko-

re, Indonezji, Wietnamie, Birmie, na Malajach, w Grecji i Hiszpanii.

Naszą wiarę w zwycięstwo sprawy pokoju utwierdza świądomość, że w odbywającym się obecnie Światowym Kongresie w Obronie Pokoju biorą udział delegaci 600 milionów ludzi całego świata“.

# Gynizm zbrodniarzy ateńskich

## Tsaldaris wydał rozkaz rostrzelania działaczy demokratycznych, nie licząc się z interwencją ONZ

MOSKWA (PAP) — Agencja Tass donosi z Aten, że wicepremier reżimu faszystowskiego Tsaldaris potwierdził otrzymanie depezy od generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie z prośbą o wstrzymanie wykonania wyroków śmierci na dwóch wybitnych działaczach związkowych Dymitriu i Elefteriadsie.

Tsaldaris dodał jednak z niesłychanym cynizmem: „depeza przysłała zbyt późno — skazanych już rozstrzelano.“

Również na interwencję Trygve Lie w sprawie wstrzymania egzekucji dziennikarza Tisiosa — Tsaldaris odpowiedział, że „depeza spóźniła się o 2 dni“.

Jak się obecnie okazuje, prawicy ateńscy rozstrzelali Tisiosa natychmiast po otrzymaniu wiadomości o interwencji w jego sprawie podjętej przez Międzynarodowy Związek Dziennikarzy, w ONZ.

# Ksiądz Boulier-bojownik sprawy pokoju

Jedną z czołowych postaci wśród francuskich szermierzy pokoju jest ksiądz Boulier. W jednym szeregu z komunistami, z ludźmi nauki i postępu, z milionami robotników, kobiet i młodzieży walczą on przeciw burzyeliściemu siłom przemyłu wojny, przeciw spiskowi imperialistów, którzy chcą podzielić świat na dwa wrogie obozy.

Ksiądz Boulier, profesor prawa międzynarodowego w Instytucie Katolickim w Paryżu nie obrał łatwej drogi życiowej. Miaś ograniczyć się do obowiązków kościelnych i zaakceptować się w „gmaczu czystej wiedzy“, postanowił wziąć czynny udział w walce o pokój. Tro-

# Depeze ambasadora RP w Moskwie

do prezydenta Szwerownika i ministra Wyszyńskiego MOSKWA (PAP) W związku z IV rocznicą podpisania układu polsko — radzieckiego ambasador RP w Moskwie Marian Naszkowski skierował do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołaja Szwerownika depezę następującej treści:

Z okazji IV rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Związkiem Socjalistycznym Republik Rad, a Rzeczpospolitą Polską, mam zaszczyt złożyć Panu najserdeczniejsze powinszowanie i najlepsze życzenia.

Układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy stał się trwałą podstawą dla stałego wzmacniania niepodległości i rozwoju Polski, kroczącej ku socjalizmowi.

Przyjaźń naszych narodów stanowi mocne ogniwo w jednolitym froncie krajów demokracji ludowej i sił postępu walczących pod kierownictwem wielkiego Związku Radzieckiego o pokój i szczęście narodów“.

W depezy, przesłanej do ministra spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskiego, ambasador Naszkowski złożył mu serdeczne gratulacje w związku z IV rocznicą zawarcia układu polsko — radzieckiego.

# Wspaniały rozwój przemysłu metalowego

## Polska — czołowym eksporterem w Europie

WARSZAWA (PAP) Dziennikarze stołeczni, w towarzystwie przedstawicieli Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego i Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, zwiedzili nowowytbudowaną wielką halę ciężkiego przemysłu na Międzynarodowych Targach Poznańskich, na kilka dni przed otwarciem MTP.

Tegoroczny plan eksportowy przemysłu metalowego jest pod względem wartości (w milionach dolarów) blisko 60-krotnie wyższy od wartości eksportu przed trzema laty i prawie 4-krotnie wyższy niż przed rokiem.

Na Targach wystawione zostaną parowozy PT 47, które należą do najszybszych w Europie, pierwsze polskie elektryczne lokomotywy kopalniane (dolowe) które stanowią szczyt nowoczesnej techniki.

Postęp techniczny naszego przemysłu metalowego znajduje wyraz w kształtowaniu się eksportu w tej dziedzinie. O ile w początkowych etapach znaczną większość tego eksportu stanowiły artykuły o prostej konstrukcji, to obecnie punkt ciężkości eksportu przesunął się na artykuły o konstrukcji bardziej złożonej. Na czoło wysuwa się eksport taboru kolejowego.

Wykorzystując osiągnięcia techniczne przemysłu metalowego zdołał zmniejszyć na rynkach obcych kontrakty z okresu międzywojennego i nawiązał liczne nowe. O ile na początku 1947 r. eksport artykułów metalowych szedł zaledwie do 10 krajów, to obecnie lista odbiorców rozszerzyła się do 43 krajów.

Szczególne znaczenie posiada rynek Związku Radzieckiego, który dzięki ogromnym rotmiarom konsumpcji i inwestycji stanowi dla artykułów metalowych praktycznie nieograniczony teren zbytu.

5-letni układ polsko — radziecki zapewniający ciągłość zbytu jest ważnym elementem dla rozwoju eksportu przemysłu metalowego zwłaszcza w dziale taboru kolejowego.

Drugim poważnym odbiorcą artykułów metalowych są kraje demokracji ludowej, 57 proc. całego naszego eksportu metalowego kieruje się do ZSRR i krajów demokracji ludowej, ok. 20 proc. zaś na rynki Skandynawii.

# Wallace zaprosił do USA

## dwie demokratyczne działaczki Szwecji i Norwegii

NOWY JORK (PAP) Wallace zaprosił do Stanów Zjednoczonych dwie wybitne działaczki Szwedki — Branting i Norweżkę — Lunden.

Panie Branting i Lunden będą towarzyszyły Wallaceowi w jego podróży po USA; wygłoszą ona szereg odczytów w obronie pokoju.

# W. Ażciew

# Daleko od Moskwy

— Mów dalej, Alosza — prosiła Tania. Słowa jego zainteresowały dziewczynę.

— Nie ma już o czym mówić. Surowa miłość. Stosunek Batmanow do ciebie jest taki sam, jak twój do dzieci.

Długo siedzieli milcząc.

W ciszy głośno trzeszczały pływające gałęzie.

— Z niecierpliwością czekałam na was — cicho powiedziała Tania. — Dobrze, że zjawiliście się tutaj pośród tajgi. A może lepiej byłoby, abyście przeszli obok... Bo gdy odejście, będzie mi może gorzej, niż było. Będę o was myśleć, wspominać. Będę również myśleć o Batmanowie. — Spojrzała na gości, którzy jakby przychli i roześmiała się. — Złe oddziaływanie gospodyni na gości — to niedobrze!

— Pozostaniemy tutaj do jutro, przenocujemy. Wieczorem porozmawiamy z brygadami, skombinujemy jakąś kolację. Zgodzi? — zapytał Beridze.

— Co takiego? Nie wolno, w żadnym wypadku! — odmówiła Tania i podniosła się. — Najlepiej będzie, je-

śli odejście jak najprędzej. Tak będzie lepiej dla mnie i dla dzieci. Według określenia Aloszy moja miłość do was jest surowa. Batmanow jeszcze dodał trochę tej surowości. A tutaj możemy zobaczyć dobrego Dzieńda-Mroza i całkiem zmięknęliśmy. Zresztą Batmanow rozkazał, pędzić was dalej, jak tylko zjawicie się. Proszę stać odejść!

— Czy nie wstyd wam gnać nas? Przecież zamarznięmy — żałośnie powiedział Beridze.

— Nic wam się nie stani! W odległości dziewięciu kilometrów leżą, osada Czomy, zdążycie tam, zanim się ściemni.

Aleksy chciał pozostawić Beridze samego z Tanią i razem odszedł z Kolą do telegrafistów, pracujących na uboczu. Usłyszał wypowiedziane ze smutkiem przez Jerzego Dawydowicza słowa:

— Czy nie macie, Taniu, ani jednego miłego słówka dla mnie? Cały czas marzyłem o chwili, kiedy was wreszcie zobaczę!

— Nie trzeba o tym mówić! — zawołała dziewczyna z goryczą i żalem. — Czy nie rozumiecie, że teraz nie należy o tym mówić?...

— Tania zrobiła się nieco okrutna, — powiedział Kola Aleksemu. — Tak czekała, a tu nagle wygania... — Ma rację — powiedział Kowszow.

Gdy powrócili do ogniska, Tania i Beridze spokojnie

rozprawiali o różnych sprawach. Spawanie końców przewodów zimą przy silnym mrozie było ogromnie utrudnione i Tania bardzo namęczyła się, by je udoskonalić, aż wreszcie wpadła na pomysł automatycznego spawania. Beridze pochwalił projekt i obiecał, że każe terminowo wykonać potrzebne przyrządy w zakładach ślusarskich zarządu. Dziewczyna pośpiesznie robiła w notesie głównego inżyniera szkic przyrządu do automatycznego spawania, co chwile grzejąc nad ogniem zmarznęte ręce.

Pół godziny później inżynierowie oddalili się już o trzy kilometry od pracowników łączności. Zatopieni w myślach nie zamienili jednego słowa.

Nagle podniósł się wicher i cisnął im w twarz obiók śnieżnej kurawy. Beridze podniósł głowę i obejrzał się. Niebo niedawno jeszcze zupełnie jasne, zasnuło się szarym pokrowcem. W lesie zrobiło się ponuro.

— Szmielew miał rację. Niepotrzebnie uszuchaliśmy Tatiany, należało zostać i przeczekać niepogodę — powiedział Beridze.

— Rozumiem. Dlaczego tak przynaglała nas do odejścia. Ty traktujesz Tanię niesubtelnie, lekkomyślnie. A to jest dobra dziewczyna, człowiek o wielkiej wartości.

— Ja ją traktuję lekkomyślnie? Oszalałeś? — Widzę twój stosunek do niej.

# Ludy całego świata powstają przeciw zbrodniarzom usiłującym spowodować nową zawieruchę wojenną

Przemówienie przewodniczącego delegacji włoskiej na Kongres Pokoju-tow. Pietro Nenni



Tow. Pietro Nenni

nymi już nie od ONZ, lecz bez pośrednio od USA; 3) Pakt brukselski, który, zachowując pozornie formę i charakter paktu regionalnego w ramach ONZ był w istocie skierowany przeciwko groźbie odrodzenia się militarystyki niemieckiej, lecz przeciwko ZSRR.

Wreszcie pakt atlantycki kończy dzieło burzenia ONZ. Z paktem tym polityka mocarstw zachodnich ulega odwróceniu. Skierowana jest ona obecnie otwarcie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, szukając oparcia w przeżytkach faszyzmu i hitlerystyki.

Pragniemy przywrócić atmosferę zaufania pomiędzy wszystkimi ludami oraz zmusić rządy do zaniechania polityki paktu atlantyckiego i do powrotu do zasad Karty Narodów Zjednoczonych. Kongres winien wyłonić ludową Radę Pokoju, której będzie powierzono zadanie zastosowania środków, w celu zapewnienia współpracy ludów zorganizowania oporu ludowego wobec prowokacji światowej

Na posiedzeniu popołudniowym pierwszego dnia kongresu wygłosił referat delegat włoski — Pietro Nenni. Pojawienie się jego na trybunie wywołało długotrwałą owację sali.

„Jeżeli mam honor przemawiać jako pierwszy referent na Światowym Kongresie Pokoju, zawiadamiam zainteresowanych i podziwiwi, jaki budzi na całym świecie walka, prowadzona przez robotników, chłopów i inteligentów włoskich. Celem tej walki jest niedopuszczenie do tego, by Włochy stały się przedpoiem imperializmu amerykańskiego.

Podpisana w San Francisco Karta i ONZ stanowiły pierwszy krok w kierunku wyjścia ze stanu wojny i dokonania w atmosferze pokoju odbudowy Europy i świata.

Błędny burzenia ONZ są następujące: 1) Doktryna Trumana, przez którą Stany Zjednoczone podejmują politykę „Świętego Przymierza”, interweniując bezpośrednio i z pominięciem ONZ w basenie Morza Śródziemnego, w Turcji i Grecji. 2) Plan Marshalla zastępujący Radę Gospodarczą i Społeczną ONZ St. Zjednoczonymi i ich organami wykonawczymi, zależ-

reakcji i imperializmu. Na groźbę spowodowaną nową zawieruchą światowej — zakończył Nenni — odpowiemy groź-

bą powstania wszystkich ludów przeciwko zbrodniarzom, pchałym świat w odmet nowych nieszczęść“.

## Meldunki z frontu

### Czynu 1-Majowego

P.Z.P.W. Nr 1

W ciągu 19 i 20 kwietnia wykonał plan:

Przedziałni — w 114 proc. przy 98,6 proc. przędzy i gatunku.

w tkalni — w 120 proc. przy 97,9 proc. tkanin i gatunku.

Zespół tow. Marii Terpilak (tkalnia) wykonał plan w 105,4 procentach osiągając 100 proc. primy. Zespół tow. Ignacego Gajdy (tkalnia) — 106 proc. planu przy 100 procentach primy.

Zespół tow. Józefa Kłodziejczyka — 110,1 proc. przy 99 procentach I gatunku.

Zgrzeblarka tow. Eugenia Stasiak wykonała plan w 109 proc. przy 99,5 proc. pierwszego gatunku.

P.Z.P.I.G. Nr 1 DOTRZYMUJE ZOBOWIĄZAN

1. Przedziałnia wykonała plan produkcyjny za 2 dekady w 71 proc., co daje gwarancję, że zobowiązanie wykonania planu produkcyjnego za miesiąc kwietnia przekroczy zadeklarowane 105 proc. Ponadto proc. wyprędy do podniósł się z 88 do 89,5.

2. Oddział Przygotowawczy — wykonanie baz produkcyjnych za 2 dekady m-ca kwietnia podniosło się z 111 do 114,5 proc., przy czym podniesiono jakość produkcji w stosunku do m-ca marca o 1,1 proc.

3. Tkalnia — zmniejszyła odpadki z 12,4 proc. do 10,9 proc., przy czym średnia jakość towarów surowych utrzymuje się na wysokości 84—86 proc. primy. Ponadto zmniejszono zużycie surowców w 2 dekadach kwietnia o 0,7 proc. w stosunku do zużycia w miesiącu marcu.

4. Farbiarnia — podniosła wykonanie baz produkcyjnych z 105 proc. do 107 proc. oraz zaoszczędziła 0,3 proc. barwnika czerni siarkowej w stosunku do zużycia w miesiącu marcu.

5. Wykończalnia — dotrzymuje zobowiązania co do nieplamienia sztek — oraz zwiększyła wykonanie baz produkcyjnych z 110,6 proc. na 112,8 proc.

6. Cerownia — zwiększyła wykonanie baz produkcyjnych z 100,2 proc. do 102,3 proc. oraz utrzymuje jakość w tkaninach gotowych na wysokości średniej 88 — 89,8 proc. — I gat.

7. Rada Zakładowa i Kom. Współzawodnictwa Pracy — zwiększyły proc. współzawodnictwa robotników produkcyjnych z 20,8 proc. do 36 proc.

### 600 milionów ludzi to potężna armia Pokoju



Ob. Adolf Dubrownik jest rolnikiem. Spotykamy go przy pracy w polu przy zasiewach.

Czy jest człowiekiem na świecie, który po przeżyciu drugiej wojny chciałby nową? — zapytuje ob. Dubrownik. Wydaje się, że nie. Każdy kto widział okropności ostatniej zawieruchy wojennej — nie zmieni swego negatywnego stosunku do faszyzmu i wszystkich tych, którzy dążą do wywołania nowej rzezi. Uważam — ciągnie dalej Dubrownik, że światowy Kongres Pokoju w Paryżu ma olbrzymie znaczenie, gdyż reprezentuje 600 milionów ludzi, pragnących pokoju. Kongres ten może i musi pohamować zbrodnicze plany wywołania nowej wojny.

W pierwszym dniu bytności Moskiewskiego Teatru Dramatycznego w Łodzi ujrzelismy sztukę Aleksandra Szejna „Sąd Honorowy”. Poruszała ona sprawy niezmiernie ważne, niemalże zasadnicze dla społeczności radzieckiej. Przedstawienie to zostało omówione na łamach naszego piśmi. Nie możemy jednak nie podkreślić raz jeszcze niebywałego sukcesu, jaki odniósł teatr moskiewski. Doprawdy trudno mówić o pojedynczych artystach, gdyż cały zespół grał bardzo wyrównanie.

Sztuka aktorska stojąca na najwyższym poziomie świeciła niebywałą triumf. To, co wprowadził Stanisławski, to co dziedziczył MCHAT zostało tu doprowadzone pod kierownictwem znakomitego przewodnika artystycznego zespołu, Ochłopkowa, niemalże do perfekcji. Zacierato się poczucie fikcji teatralnej, widzieliśmy na scenie żywych, czujących, myślących i walczących ludzi, którzy byli bliscy widowni, i zrozumieli.

Tak, to był wielki sukces, ale ile rzetelnej, pracy trzeba

## To i owo

### Pius XII „związany z Berlinem”

Pomiędzy burmistrzem t. zw. Zachodniego Berlina (z łaski Anglosasów) — Ernestem Reuterem a papieżem Piusem XII odbyła się w tych dniach wymiana serdecznych uprzejmości. Reuter przesłał do Watykanu życzenia z okazji rocznicy święceń kapłańskich papieża, zaś dostojny adresat, dziękując Reuterowi telegraficznie, nie omieszkał podkreślić, że „czuje się związany z Berlinem, w którym spędził niezapomniane lata”.

Jak wiadomo, Reuter jest jednym z najwybitniejszych działaczy partii schumacherowskiej, jest poza tym nacionalistą, rewizjonistą i wiernym pachołkiem anglosaskich imperialistów. Widocznie te kwalifikacje wystarczają, by mógł zyskać sobie życliwość Watykanu i wymieniać desery z papieżem.

Co się zaś tyczy manifestacyjnego oświadczenia Piusa XII, że „czuje się związany z Berlinem”, nie jest ono dla nikogo niespodzianką. Wiadomo od dawna, że Pius XII z żadną ze stolic europejskich nie jest tak „związany”, jak z Berlinem, i z żadnym krajem, jak z Niemcami. Pamiętny list Piusa XII do biskupów niemieckich z dn. 1 marca 1948 r. — był tego wymownym, choć bynajmniej nie jedynym, dowodem.

B. D.

## Pierwszy Dzień

PARYŻ PAP. — Już od wczesnych godzin rannych w środku wielka sala Pleyela zaczęła się zapełniać delegatami, przybyłymi na Światowy Kongres w Obronie Pokoju.

Tabliczki z nazwami krajów wskazują poszczególnym delegacjom przeznaczony dla nich miejsc. Obok jednego z dwóch stołów wznoszących się na środku sali i zakończonych symbolicznym gołębiem pokoju znajduje się delegacja polska. Strój ludowy Człowiek Kunkowskiej budzi powściągnięte zainteresowanie.

Słany rozległej sali pokrywają po obu stronach wielkie transparenty głoszące: „Obrona pokoju — jest najświętszym naszym obowiązkiem”. Sala jest udźwiękowiona na przy zastosowaniu systemu słuchawek tak, jak na Kongresie Intelktualistów w Wroclawiu, i podzielona na pięć stref: strefę zieloną zajmują delegaci słuchający przemówień w języku angielskim, żółtą — w języku hiszpańskim, niebieską w języku

rosyjskim, brązową w języku włoskim a czerwoną w języku francuskim.

Przemówienie prof. Joliot-Curie wysłuchane zostało z głęboką uwagą zwłaszcza te jego części, w których wielki uczony nakreślił olbrzymie perspektywy, jakie otwiera przed ludzkością zastosowanie energii atomowej do celów pokojowych.

Przemówienie Pietro Nenni, znakomitego mówcy o potężnym głosie wywołało zmienną gamę uczuć od wzruszenia do entuzjazmu.

Pojawienie się na trybunie wielkiego śpiewaka murzyńskiego Robesona wywołało huraganową owację. Owacja dosięgła szczytu kiedy po przemówieniu rozległy się akordy akompaniamentu i gdy na salę popłynął potężny głos wielkiego śpiewaka.

W pierwszym dniu obrad liczący dziennikarze zagraniczni dopytali się korespondentów polskich o nazwisko naszej delegatki w malowniczym stroju ludowym — Czesławy Kunkowskiej.

## Państwowy Moskiewski Teatr Dramatyczny

### Aleksiej Arbuzow: „TANIA”

Sztuka w 4 aktach. Reżyseria: A. S. Bielow. Artystyczny kierownik teatru: ludowy artysta ZSRR-laureat Premii Stalinowskiej N.P. Ochłopkow

interesuje się niczym, zrywa z kolegami, nie chce niczym się zajmować, chce tylko i wyłącznie żyć dla męża, stworzyć dla niego odpowiednią atmosferę domową.

I akt sztuki wprowadza nas w zaciszne mieszkanie, z ptakiem w klatce, z pluszową otomaną, ze szczebiotem żony, mówiącej tylko i wyłącznie o swojej miłości.

German, mąż Tani, kochając swoją żonę chciałby, ażeby ona studiowała, ażeby miała swoje osobiste życie. Miłość Tani jest wielką miłością poświęcenia, jest rezygnacją ze swoich własnych wartości duchowych. Germanowi wydaje się, że Tania jest w gruncie rzeczy człowiekiem matowatościowym. Jej śpiew, jej zdolność kreślarskie, jej chęć stworzenia tylko prywatnego szczęścia nie wystarczają mu. Gdyby urodziło się dziecko, kto wie, może by wówczas nie odszedł.

Gdy German poznaje młodą i energiczną Marię Szamanową, dyrektorkę kopalni złota, zakochuje się w niej. Szamanowa wydaje mu się inną, bardziej wartościową kobietą od Tani. Mijają miesiące, u Germana zbierają się goście, przyjeżdża Szamanowa. Tania wycozuwa zmianę w usposobieniu męża, ona jest w ciąży, chciałaby zdradzić swoją tajemnicę mężowi, ale przypadkowo podsłuchuje rozmowę męża z Szamanową.

Zrozumiała, że mąż przestał ją kochać. Jest całkowicie zdruzgotana swoim nieszczęściem, odchodzi od niego. Mijają miesiące. Tania mieszka w małym pokoiku z dzieckiem — razem z nią mieszka jej była pracownica domowa, która uczy się. Zaprzyjaźniły się ze sobą. Tania kocha nadal męża, nie pozwala nikomu mówić, gdzie mieszka i że ma syna.

Nie pracuje nigdzie, nie studuje, żyje tylko dla syna. I znów miłość jest jej miłością rezygnacji. Dopiero wówczas, gdy umiera jej syn, uświadamia sobie, że nauka i praca może ją podtrzymać moralnie.

Mijają dwa lata. W schronisku w środku syberyjskiej tajgi widzimy znowu Tanię. Jest lekarzem objazdowym w kopalniach złota, jeździ w nocny konno, ażeby nieść pomoc, ażeby leczyć. Jej głębokie przeżycia i praca zmieniły ją całkowicie. Stała się inną kobietą. W schronisku przydrożnym poznaje Aleksieja Ignatowa, naczelnego dyrektora przedsiębiorstw państwowych w tym rejonie. To dzielny i odważny człowiek. Miłość, jaka rodzi się w nim do Tani, pozwala mu pojąć tragedię jej życia. Domyśla się, dlaczego Tania przyjechała do tajgi i stara się jej dopomóc. German, który ma właśnie zranioną rękę, szuka lekarza, wchodzi do schroniska w chwili po odjeździe Tani.

Ostatnie słowa Ignatowa w tej scenie, zwrócone do Germana — „Teraz jej nie dogoniisz” — mają nielako symboliczne znaczenie. Nie dogoniisz tej, która była twoją żoną, stała się ona już innym doprawdy wartościowym człowiekiem.

I znów mijają miesiące. Tania przychodzi do mieszkania Ignatowa, prosi go, ażeby on zwolnił ją z pracy. Czuję się winną śmierci chorej, ponieważ nie zdecydowała się na natychmiastową operację. Mądre i ludzkie słowa Ignatowa wzruszają ją. Wtedy przynajmniej się, że była zameżna, że miała syna, który umarł i że mimo wszystko kocha Germana. Mówi, że ciężko doświadczenia życia dopomogły jej do zrozumienia, czym jest praca dla społeczeństwa. Właśnie tu, w głębokiej syberyjskiej taj-

dze, w surowych warunkach, stała się innym człowiekiem. Dzwonek telefoniczny przerywa rozmowę. Tanię wzywają do ciężko chorego dziecka. Z początku wzdrania się pójść, a gdy się wreszcie decyduje słyszy przez radio komunikat meteorologiczny. Za kilka godzin nadciągnie burza śnieżna. Mimo wszystko decyduje się iść na nartach do chorego.

Następna scena, to próba przedstawienia w klubie robotniczym. Przynoszą zmarznietą Tanię. Chore dziecko okazuje się synkiem Germana i Szamanowej. Pomimo zmęczenia Tania dąży do chorego dziecka.

Ostatnia scena rozwiązuje wszystkie wątki. Dziecko wyleczone, przyjeżdża Ignatow, pełen podziwu dla bohaterstwa uczynku Tani, następuje spotkanie Tani z Germanem, które wyzwala ją całkowicie z resztek uczucia miłości do niego. Tania przerosła swego byłego męża, a on w gruncie rzeczy pozostał taki sam, jak przedtem. Jakkolwiek w sztuce nie jest wyraźnie powiedziane, że Tania wyldzie za Ignatowem, łatwo jednakże się tego można domyślić.

Tak więc sztuka porusza wiele bardzo istotnych zagadnień. Ukazuje szereg postaci kobiecych w ustroju radzieckim. Tania pod wpływem pracy zdolna jest do czynów bohaterzkich. Dusia, pracownica domowa, staje się inżynierem. Szamanowa jest dzielnym dyrektorem kopalni. Te wszystkie postaci kobiet, jakie odbiegają od schematycznych postaci kobiet spotykanych w zachodnio — europejskich sztukach. Postacie mężczyzn są nie mniej ciekawe. Jakże ciekawą postacią jest Ignatow. Były partyzant, energiczny, a równocześnie głęboko ludzki człowiek. Może Germanowi



A.A. CHANOW — w roli Aleksieja Ignatowa.

daleko się zarzucić, że jakoś nabyt szybko przestał kochać Tanię, że nabyt mało starał się dowiedzieć, co się z nią stało, no i wreszcie w czasie spotkania z nią po wielu latach w gruncie rzeczy nie potrafił jej należycie ocenić. Jej miłość była głębszą od jego miłości.

Tanię zagrała znakomita artystka M. I. Babanowa, Aleksieja Ignatowa A. A. Chanow. Takie doskonałe gry nie widzieliśmy dawno. Oszczędność wyrazu doprowadzona do maksimum. Trudno, doprawdy w kilku słowach charakteryzować grę tak znakomitych artystów. I znowu, na scenie zwyciężyła prawda artystyczna, kunszt aktorski i prawda życiowa. Postacie sceniczne stały się pełnokrwistymi ludźmi. Podziwiać należy Chanowem. Jakże inną w każdym calu stworzył postacią, od tej, w której widzieliśmy go w „Sądzie Honorowym”. O każdym aktorze należałoby napisać szczegółowo, tak sumiennie opracowane były wszystkie role. Doskonała była A. P. Terrechnina w roli „czupurnego podrostka”. Reżyseria bardzo inteligentna, słusznie podkreśliła społeczne walory sztuki. Świetna była scena przedstawienia w świetlicy. Należy żalować, że tylko trzy przedstawienia Moskiewskiego Teatru ujrzelismy w Łodzi.

Jan Słowak.



M. J. BABANOWA — w roli Tani  
A. P. LUKIANOW — w roli Germana.

było włożyć, ażeby takie właśnie osiągnąć wyniki. Tu nie wystarczy zaznajomienie się z tekstem, zrozumienie postaci, tu trzeba głęboko wczuć się i zrozumieć wszystko, o co walczą autor, o co walczą literaturę radziecką. Trzeba postacie stworzyć na nowo. Wtedy aktor przestaje być jedynie odtwarzaczem.

Mam wrażenie, że dlatego u nas w Łodzi cały szereg sztuk o tematyce wybitnie postępowej nie miał zasłużonego powodzenia, iż cały zespół nie zawsze potrafił wyżyć się do formalistycznego podejścia do sztuki.

Wierdlin L. N. grający aka demika Wierejskiego; A. Chanow grający prof. Dobrotworskiego, M. M. Sztrauch (Przewodniczący Państwowej Komisji), F. G. Raniewska, Zolowikowa w roli żony prof. Dobrotworskiego i cały zespół bez wyjątku był zespołem żywych, bardzo prawdziwych ludzi.

Tania to młoda kobieta, która głęboko pokochała swego męża, zdolnego inżyniera konstruktora. Dla niego wyrzekła się studiów medycznych, nie

### Nasz egzamin dojrzałości

Zbliża się święto ludzi pracy, międzynarodowej solidarności klasy robotniczej — dzień 1 Maja. Dla młodzieży polskiej to wielkie święto proletariatu jest momentem mobilizującym wszystkie siły do przedterminowego wykonania planu trzyletniego. Wspólnie z całą klasą robotniczą Czynem Pierwszomajowym młodzież łódzka podkreśla swą wielką miłość i przywiązanie do klasy robotniczej, do mas pracujących.

Akcja Czynu 1 Majaowego zatacza coraz szersze kręgi, obejmuje młodzież pracującą i uczącą się, młodzież zorganizowaną i niezorganizowaną.

Akcja Czynu 1-Majowego jest dla młodzieży ZMP-owskiej wielką szkołą życia. W wyniku tej walki o produkcję, jaką jest przyjęcie zobowiązania, hartują się młode charaktery, wyrabia się głęboki ludowy patriotyzm, kształtuje się człowiek — bojownik. Z drugiej strony akcja Czynu 1-Majowego ma poważne znaczenie gospodarcze. W wyniku podejmowanych zobowiązań podnoszą się kwalifikacje młodych robotników, rośnie ich doświadczenie i wydajność ich pracy.

Zobowiązania, które napływają, są rozmaitej treści. Młodzież XXI Państw. Główn. i Liceum im. Tadeusza Kościuszki celem uczczenia 1 Maja postanowiła:

1. podnieść poziom naukowy oraz dbać o sprzęt szkolny i pomoce naukowe, 2. zebrać w ramach zbiórki odpadków użytkowych 1500 kg szmat, 1500 kg makulatury, 2500 szt. butelek i 750 szt. żarówerek. 3. koło szkolne ZMP zobowiązało się do

przepracowania dnia wolnego od zajęć szkolnych w jednej z fabryk łódzkich, 4. koło naukowe zobowiązało się utworzyć wystawę obrazującą twórczość Adama Mickiewicza, 5. Hufiec szkolny SP postanowił ekopać trawniki i uporządkować teren wokół szkoły, a drużyna ZHP wziąć udział w akcji zalesiania terenu okolic m. Łodzi.

Dalsze podobne rezolucje podjęła młodzież Średniej Żeńskiej Szkoły Handl., Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej nr. 3.

Młodzież zarówno z fabryk jak i ze szkół podejmując 1 Maja zobowiązania wykazuje, że stanowi integralną część składową wielkiego polskiego i światowego obrotu, waleczącego o postęp, sprawiedliwość społeczną i pokój. Czyn 1-Majowy młodzieży łódzkiej oznacza, że zainicjowana ostatnio walka o pokój została przez młodzież podchwycona entuzjastycznie.

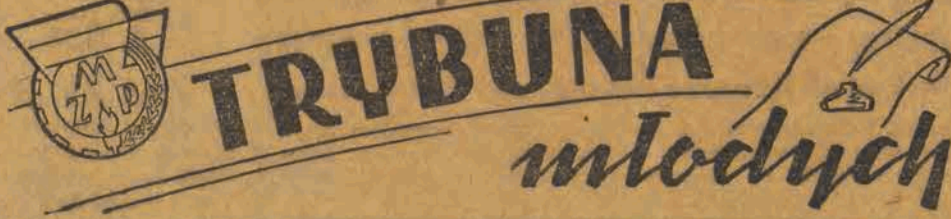
Ale nie wystarczy tylko podjąć zobowiązania. Zadaniem naszych organizacji fabrycznych i szkolnych jest pomoc koleżeńska w wykonywaniu podjętych zobowiązań i kontrolować codziennie jak te zobowiązania są wykonywane, na jakie przy tym napotyka się trudności. Bo każde mocne ZMP-owskie słowo musi być dotrzymane! O tym ciągle winni pamiętać w te gorące dni przedmajowe aktywiści i wszyscy członkowie naszych kół fabrycznych i szkolnych.

### Konferencja pracowników „Trybuny Młodych”

W dniu 26 bm. o godz. 9.30 odbędzie się w lokalu Zarządu Łódzkiego ZMP, Piotrkowska 262, konferencja wszystkich korespondentów dzielnicy, współpracowników i członków kolegium redakcyjnego „Trybuny Młodych” z udziałem przedstawicieli Zarządu Łódzkiego i Zarządu Wojewódzkiego ZMP jak również przedstawicieli Redakcji „Głosu Robotniczego”.

### Sprostowanie

W poprzednim numerze „Trybuny Młodych” w tytule i treści artykułu kol. Jasła, omyłkowo wydrukowana była nazwa wsi, w której „zagrzmiiała muzyka”. Otóż zorganizowanie orkiestry wiejskiej jest zasługą kolegów — ZMP-owców z Bełchowa (pow. łowicki), nie zaś Bełchatowa. Czytelników i autora korespondencji za tę przykrą pomyłkę przepraszamy.



## Wybieramy władze organizacyjne ZMP

W okresie pojeźdzeniowym, kiedy napięcie pracy organizacyjnej było największe, na terenie naszego kraju działały wojewódzkie i powiatowe władze organizacyjne, powołane na okres tymczasowy przez Zarząd Główny ZMP Zarządu wojewódzkiego i powiatowe rekrutowały się prze-ważnie z byłych wojewódzkich i powiatowych Komitetów Jedności. W ciągu kilkunastu miesięcy swego działania wykonywały one niezwykle ważne prace, które postawiła przed nimi zjednoczona organizacja. Dokonana została wielka akcja scalieniowa. Ujednolicono nasze formy pracy, organizacja umocniła się ideologicznie i politycznie.

Najważniejsze zostało zro-

zrozumienie. Nowe władze naszej organizacji, które wyberzemy statutowo, przejmą wielki dorobek pracy władz tymczasowych i w myśl pragnień i woli młodzieży naszego Związku poprowadzą naszą organizację w nowe dni walki i pracy, utrwią ją jeszcze bardziej pozycję Związku Młodzieży Polskiej oraz nowymi sukcesami i osiągnięciami znaczyć będą prace naszych organizacji wojewódzkich, powiatowych, miejskich, gminnych, fabrycznych i szkolnych.

Akcja wyborcza władz naszego Związku jest niezwykle ważnym zadaniem organizacyjnym. Każde zebranie w kole młodzieży i każdy zjazd powiatowy musi stać się dowodem naszej siły i naszej prężności organizacyjnej.

Przeprowadzenie wyborów nie jest sprawą łatwą, szczególnie na rozległych obszarach naszego województwa. Zarządy powiatowe zdają sobie z tego doskonale sprawę. Dlatego też do wszystkich prac z tym związanych muszą podejść z pełną rozwagą i wykorzystać wszystkie stojące do dyspozycji siły ludzkie i środki materialne, a przede wszystkim mobilizować dla zjazdów wszelkie dostępne środki lokomocji. W okresie ferii świątecznych do akcji wyborczej na terenie województwa łódzkiego włączyły się i zastępy młodzieży szkolnej ZMP przeważnie członków Brygad Oświatowych.

Wiele dziesiątków kół przeprowadziło już wybory zarządów i delegatów na zjazdy powiatowe. Dalsze dokonują tego w czasie pozostałych dni kwietnia i w ciągu maja. Akcja wyborcza prowadzona jest bez

### Nasz korespondent z Piotrkowa Henryk Mąka pisze:

#### Czy w Piotrkowie nie można?

W jednym z ostatnich numerów „Trybuny Młodych” poruszona była sprawa tzw. „szkoły dworcowej” i jej znaczenia dla młodzieży dojeżdżającej. Do szkół piotrkowskich codziennie dojeżdża z różnych okolic powiatu kilkadziesiąt o-

### Przed 6-ciu laty

Było to, jak przewidzieliśmy, dnia 20 kwietnia 1943 r., a więc — w dzień urodzin Hitlera. — Niemiecka ludność Łodzi, cały niemiecki Litmannstę, z wielką pompą obchodzili tę uroczystość. Ulicami miasta, upstrzonymi płachtami flag z pokraczną swastyką, maszerowała kolumna Niemców. W tym czasie, w samo południe, kiedy Piotrkowska rola się od Niemców, bohaterscy chłopcy — Promienisci — dokonali owego, brawurowego zamachu.

W bramie domu przy Piotrkowskiej 83 zatrzymuje się dorożka. Dwóch towarzyszy pozostaje w bramie, czterech wchodzi do sklepu. W sklepie jest pięć osób, za szybą wystawę widzą przewalający się tłum Niemców kółka przyslanego nawet i ogłędnie broń na wystawie. Plekiełnie niewygodna sytuacja. Trudno, nie można czekać na inną, trzeba działać. Jeden z chłopców

Dlatego też wybieramy nasze władze w poczuciu wielkiej odpowiedzialności za losy naszej organizacji, którą one mają kierować. Niech do władz wejść koleżanki i koleżdy najbardziej tego godni, gdyż funkcja organizacyjna to nie tylko praca, ale i zaszczyt dla każdego ZMP-owca.

Organizacja nasza coraz potężniejsza ideologicznie i coraz silniejsza liczebnie wchodzi w okres nowych, wielkich prac i zadań, które stawia przed nią całe młode pokolenie, cały naród i kraj.

By pracom tym podolać, musimy przede wszystkim mieć sprawnie i pewnie działającą władze organizacyjne. I takie właśnie władze wybrać musimy w przeprowadzanych obecnie wyborach.

T. G.

### Zobowiązania 1-Majowe

Koło ZMP przy Liceum Handlowym w Piotrkowie postanowiło w ramach Czynu 1-Majowego zbudować boisko piłki ręcznej na przyległym do szkoły placu, który należy znaleźć, wyrównać i ogrodzić siatką.

### Odpowiedzi Redakcji

Kol. Mąka, Piotrków. Nadesłane materiały zamieszczamy. Prosimy o stałą współpracę i przekazujemy serdeczne pozdrowienia.

H. Mąka

## Nowy Kurs Przygotowawczy na wyższe uczelnie

Kursy Przygotowawcze przeznaczone są dla zdolnych robotników fabrycznych i rolnych, którzy powinni wstąpić na wyższe uczelnie, aby osiągnąć kwalifikacje zawodowe i pracować w przyszłości jako inżynierowie, lekarze, weterynarze, agronomowie, naukowcy itp. Warunki przyjęcia na Kurs Przygotowawczy są następujące: wiek 18 — 27, wykształcenie w zakresie 6-klasowej szkoły powszechnej.

Zgłoszenie na Kurs Przygo-

toawczy na terenie Łodzi i województwa przyjmują wojewódzkie i powiatowe komisje rekrutacyjne, które mieszczą się przy Zarządach Powiatowych ZMP. Komisja wojewódzka mieści się przy Zarządzie Wojewódzkim ZMP w Łodzi, ul. Jaracza 45. Na terenie Łodzi komisje istnieją przy Zarządach Dzielnicowych, a komisja ogólnolódzka mieści się przy ul. Piotrkowskiej 262 przy Zarz. Łódzkim ZMP.

Kandydat składa do komisji: własnoręcznie napisany życiorys, opinię zakładu pracy, wystawioną przez zakładową komisję weryfikacyjną oraz skierowanie. Komisje rekrutacyjne przyjmują zgłoszenia kandydatów do dnia 15 kwietnia włącznie.

Na Kursie Przygotowawczym zapewniona jest bezpłatna nauka, bursa, wyżywienie i stypendium. Na kursie przerabiany jest w ciągu 10 miesięcy program

## Do czego zobowiązali się... członkowie koła ZMP przy PZPDz Nr 1

Członkowie Koła ZMP przy Państwowych Zakładach Przemysłu Dzielnicowego Nr. 1

Kol. Pawlička Anna: zaoszczędzić igły szwalnicze oraz punktualnie przybywać do pracy.

Kol. Fligler Waldemar: zmniejszyć ilość odpadków, ulepszyć jakość materiału i zwiększyć wydajność produkcji do 118 procent.

Kol. Filipezak Edward: zmniejszyć ilość odpadków, ulepszyć jakość materiału i zwiększyć wydajność produkcji do 118 proc.

Kol. Grodecki Henryk: zmniejszyć ilość odpadków, zwiększyć wydajność produkcji 1-go gatunku i uczęszczać punktualnie na zebrania ZMP.

Kol. Madej Merian (członek Zarządu Koła): ulepszyć jakość produkcji, punktualnie uczęszczać do pracy oraz dwa razy w miesiącu organizować zebrania Koła ZMP.

Kol. Jezierska Halina (referat organizacyjny) oszczędzać igły szwalnicze, organizować zebrania ZMP, punktualnie przybywać do pracy i zwiększyć wydajność produkcji 1-go gatunku.

Kol. Szware Zdzisław: wykonywać w ciągu 8 godzin pracy 500 metrów dzianiny 1-go gatunku.

## ZMP-owcy — uczniowie Gimnazjum i Liceum Przemysłu Metalowego w Łodzi

1) Postawić na należytych poziomach pracę samokształceniową i samopomoc koleżeńską w nauce. 2) Podnieść poziom naukowy i ogólny uczniów w szkole i zredukować do minimum ilość ocen niedostatecznych. 3) Walczyć z marnotrawstwem czasu, zlikwidować spóźnienia się na wykłady i ograniczyć do minimum nieobecności na wykładach. 4) Wysłać do ośrodków TOR dwie 15-osobowe lub trzy 10-osobowe brzygady techniczne — oświatowe na dwa dni dla wykonania bieżących napraw maszyn rolniczych i nawiązania kontaktu kulturalnego z ośrodkami wiejskimi.

## Zradiofonizowaliśmy wieś Bendzelin

W lutym br. rozpoczęła się kursa radiofonizacji prowadzonej dla młodzieży Łodzi i województwa. Przez dwa miesiące młodzi robotnicy, chłopcy i uczniowie zapoznawali się z zasadami radiofonii i instalacji radiowych. Podczas końcowych egzaminów z teorii okazało się, że jak wielki był wśród słuchaczy pęd do nauki i jak duże jest zrozumienie spraw związanych z charakterem ich przyszłej pracy.

Nie tylko teorię opanowali nasi chłopcy z Kursu, zorganizowanego przez Zarząd Łódzki i Zarząd Wojewódzki ZMP. Przekonaliśmy się o tym obserwując „nowo upieczonych” radiotechników we wsi Bendzelin koło Łodzi, którą to wieś, zdając egzamin praktyczny, zradiofonizowali.

5 kwietnia rozpoczęto prace przygotowawcze. Wielu spośród uczestników kursu wyraziło swe wątpliwości co do umiejętności wykonywania konkretnych prac. Już jednak przez sześć dni wykazało, że wątpliwości okazały się płonne, i nie słyszano żalu, jak ogólnie wszystkich kursantów sprawiła, że pracowali oni po 12—14 godzin, wzbudzając podziw miejscowej ludności. A pracowali tak gdyż chcieli ukończyć roboty w wyznaczonym terminie, tj. 10-dniowym terminie. W ciągu tego okresu nasi chłopcy mimo niego wykopali ok. 100 stóp i zainstalowali 102 głośniki. Egzamin wzięli zaliczeni na „5-ki”. Zdali również egzamin z... odpowiadającego ZMP-owskiego stanu do pracy.

Ich wysiłek został przez miejscową ludność należycie oceniony, i wykazał sposoby konkretniej realizacji sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Uruchomienie zainstalowanych głośników miało charakter uroczysty. Zarówno dzielni radiowcy, jak i miejscowi chłopcy byli bardzo wzruszeni. Ostatnią uroczystością odbyła się w wypełnionej po brzegi świetlicy szkolnej, gdzie bogata część artystyczna miała charakter przemiany kulturalnej pomiędzy wsią i miastem. Wdzięczność chłopów dla radiofonizatorów wyraziła się między innymi tym, że zaproszeni oni zostali do częstego odwiedzania wsi.

A. Zychówna

T. Wojciechowski

wych dobija się jakiś Niemiec. Lufa rewolweru kierują się w stronę drzwi, ale Niemiec tego nie widzi. Przez chwilę się nie odchodzi. Jest 15 minut po godzinie pierwszej, widocznie szwab sądził, że sklep ma przerwę obiadową od 13 do 15.

Broń ze schowka wyniesiona. Pozostało jeszcze kilka rewolwerów na wystawie, ale tam przecież gapią się Niemcy. I oto dzieje się rzecz niesłychana, wymagająca nie wiadomo czego więcej — bezgranicznej bezczelności, czy bezgranicznej odwagi: Janek Wołos przesuwa szybko drewnianą zasłonę odgradzącą wystawę od wnętrza sklepu, wychyla się do połowy i na oczach gapiących się szwabów w jasny dzień, na głównej ulicy Łodzi, z wystawy największego sklepu z bronią, szarpną sześć lśniących łukierem, doskonałych „Walterów”. Z niebывалym spokojem zasunął drzwi, Gapie na ulicy

S.W.

**Kronika m. Kutna**



**KOMU WINSZUJEMY**  
 Sobota, dnia 23 kwietnia 1949 r.  
 Dzień: Wojciecha

- WAŻNIEJSZE TELEFONY**
- Pow. Kom. M. O. — 22
  - Miejski Posterunek M. O. — 33
  - Straż Pożarna — 41
  - Zarząd Miasta Kutna — 30
  - Starostwo Powiatowe — 31
  - Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
  - Pow. Zakład Elektryczny — 32
  - Urząd Zdrowia — 91
  - Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
  - Szpital Powiatowy — 20
  - Ubezpieczalnia Społeczna — 34
  - Pogotowie Sanitarne PCK — 90
  - Urząd Repatriacyjny — 86
  - Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 103
  - Apteka „Pod Orłem” — 106
  - Walenta Apteka Nr tel. 7
  - Ohacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

**Dla uczczenia 1 Maja zobowiązania oszczędnościowe**

**zalogi Rektyfikacji PMS w Kutnie**

Na ogólnym zebraniu załoga Rektyfikacji Polskiego Monopoli Spirytusowego w Kutnie zobowiązała się do wykonania planu rocznego do dnia 31. 10. 1949 r., zaś trzyletniego do dnia 28. 11. 1949 r.

Poza tym zobowiązano się wprowadzić znaczne oszczędności na wszystkich materiałach pomocniczych i wyremontować stare urządzenia fabryczne, które w obecnym stanie nie nadają się zupełnie do użytku. Między innymi zostanie wyremontowanych 200 sztuk kranów i wentyli, traktowanych w tej chwili jako złom i wartych najwyżej 100 zł. za sztukę. Wyremontowanie ich przyniesie Rektyfikacji bardzo znaczne oszczędności.

Zostaną również wyremontowane pompy, których na terenie Rektyfikacji znajduje się 8 i które z powodu zupełnego zużycia nie nadają się do użytku. Przeprowadzenie tego remontu pozwoli uzyskać również bardzo duże oszczędności. Niezależnie od powyższych remontów zostaną doprowadzone do stanu używalności wszystkie śruby oraz części, które obecnie są wyłączone z ewidencji materiałów i narazie nie nadają się do użytku.

Łączna suma oszczędności,

zaplanowanych na zebraniu wyniesie na rok 1949 około 5 milionów (nie biorąc pod uwagę oszczędności produkcyjnych) i tym samym postawi Rektyfikację kutnowską w rzędzie zakładów przemysłowych, dobrze rozumiejących olbrzymie znaczenie

wprowadzenia jak najdalej idących oszczędności.

Poza tymi zobowiązaniami, w ramach Czynu Pierwszomajowego, uchwalono wyremontować łazienkę, Rektyfikacji i przekroczyć o 30 procent plan produkcji za miesiąc maj 1949 r.

**Młodzież Krośniewic i Kutna wita zbliżające się Święto Pracy**

Młodzież, zorganizowana w Związku Młodzieży Polskiej przy Fabryce „Kraj” w Kutnie zgromadzona na ogólnym zebraniu, w odpowiedzi na wezwanie huty „Florian” podjęła zobowiązanie w ramach Czynu Pierwszomajowego zorganizowania 10 brygad produkcyjnych przez wprowadzenie w życie masowego współzawodnicstwa pracy. Dalej postanowiono przeprowadzić i wyrównać drogę dla przetaczania kół dużych kieratowy bezpośrednio z cdewni na halę montażów, co w przeliczeniu na pieniądze wyniesie 20.000 zł. oraz wykonać ogrodzenie przy ul. Frontowej, zamienić stare ogrodzenie na nowe oraz doprowadzić ogródek i zieleńca do porządku, co w przeliczeniu

na pieniądze da 10.000 zł. oszczędności.

Jednocześnie młodzież ZMP zobowiązała się przyczynić do podniesienia wydajności produkcji Fabryki „Kraj”.

Członkowie koła ZMP przy Cukrowni Ostrowy biorąc przykład z licznych uchwał świata pracy pragnie w mia

re swych możliwości i sił przyczynić się do godnego uczczenia dnia 1 Maja. Młodzież powzięła rezolucję, w której zobowiązała się oczyścić i oddać do użytku park przy Cukrowni Ostrowy, do prowadzić do porządku boisko do siatkówki i boisko do piłki nożnej.

J.

**Budżet pow. łódzkiego**

**Wydatki na oświatę na czołowym miejscu**

Budżet powiatu łódzkiego na rok 1949 zamyka się sumą 146.050.000 złotych.

W porównaniu z rokiem ubiegłym jest on większy o przeszło 50 milionów złotych. Znaczy to, że potrzeby

powiatu zostaną w większym stopniu zaspokojone. Największą pozycję, bo około 24 milionów złotych przeznaczono na oświatę. Niezależnie od tego z budżetu nadzwyczajnego wykona się szereg inwestycji w dziedzinie szkolnictwa. Zostaną wybudowane nowe szkoły, domy ludowe, oraz przedszkola.

W związku z planowym oszczędzaniem Związki Samorządowe przeprowadziły rewizję swych budżetów i nie zmniejszając zakreślonych planem robót postanowiły zaoszczędzić z ogólnej sumy 8.022.000 zł. Za sumę tę zostanie przeprowadzony szereg dodatkowych inwestycji

**Młodzież myśli o pokoju**

Na odprawie instruktorów harcerskich w Sieradzu uchwalona została rezolucja, w której między innymi czytamy:

Instruktorzy i instruktorzy Komendy Hufców w Sieradzu deklarują pełną solidarność ze Światowym Kongresem Zwolenników Pokoju.

„Nasz głos — czytamy w uchwalonej rezolucji — wyraża wolę młodzieży, która swą przyszłość chce widzieć w ra dosnej, pokojowej pracy i nauce. Wierzymy, że wysiłek nasz zniweczy plany tych, którzy z krwi i ńedzy ludzkiej czerpać chcą swoje bogactwa”.

**Czyn 1-Majowy harcerstwa łęczyckiego**

Na zebraniu aktywu harcerskiego w Łęczycy, harcerze i harcerki łęczyccy zobowiązują się dla uczczenia Święta Pracy wystawić 3 przedstawienia kukielkowe dla dziatwy chłopskiej okolicznych wsi i 1 przedstawienie w dniu 1 maja na dziedzińcu zamkowym dla dziatwy robotniczej;

uporządkować dziedzińiec zamkowy i skopać trawniki przeznaczając na to 200 go dzin harcerzo-pracy;

uporządkować dziedzińiec i ogródki szkolne przy tych szkołach, gdzie znajdują się drużyny;

zaprenumerować dla Komendy Hufca 30 egzemplarzy „Świata Młodych” i 10 egzemplarzy „Biuletynu Instruktorów” ZHP.

Czyn ten świadczy, że harcerstwo łęczyckie rozumie dorze znaczenie święta 1 Maja dla klasy robotniczej, która przewodzi w walce o wyzwolenie społeczne i postęp.

**Interpelacje naszych Czytelników**

**Pod uwagę Centrali Mięsnej**

Spółdzielnia Gminna Samopomocy Chłopskiej w Rdu pow. kutnowskiego prowadzi, tak jak wszystkie inne Spółdzielnie Gminne, skup trzody chlewnej oraz wszystkich zwierząt rzeźnych.

Rozwój akcji hodowlanej wpływa oczywiście na to, że obroty spółdzielni rdutowskiej są dość znaczne. I by to by wszystko w porządku, gdyby nie to, że zakupione bydło zostaje zabierane przez Centralę Mięsną dopiero po kilku dniach. Przez cały ten czas zwierzęta przebywają w szopie spółdzielczej. A przecież nie jest to sprawa trudna i można ją rozwiązać, gdyby Centrala Mięsna (Od-

ział w Kutnie) zechciała, biorąc pod uwagę duże obroty, zaopatrzyć się w większą ilość samochodów służących do przewożenia żywca do rzeźni. Obecny stan rzeczy utrudnia pracę pracownikom spółdzielni, gdyż niezależnie od tego, że ciężko pracują przy skupie bydła, muszą je jeszcze potem pilnować.

Uważamy, że Centrala Mięsna w Kutnie powinna w

**Złóż ofiarę na odbudowę Warszawy**

**Czyn 1-Majowy**

**pracowników Starostwa**

Pracownicy starostwa powiatowego w Kutnie postanowili w ramach Czynu Pierwszomajowego odgruzować podwórze starostwa, zawałone dotychczas resztkami murów po zburzonym w czasie działań wojennych starym budynku starostwa.

Codziennie, po skończonej pracy, wszyscy bez wyjątku

urzędnicy biorą do rąk łopaty, aby swym wysiłkiem fizycznym zadokumentować swą solidarność z masami robotniczymi i przyczynić się do poprawy wyglądu estetycznego miasta.

Do pracy przystąpiono z entuzjazmem, toteż gruzy do niedawna tak bardzo szpeczące starostwo, znikają w błyskawicznym tempie. (w)

**Komunikat Starosty Kutnowskiego**

Starosta powiatu kutnowskiego podaje do wiadomości wszystkich urzędów i instytucji uprawnionych do korzystania z akcji „Opał Gmachów”, że zapotrzebowania na paliwo na okres 1949-50 należy składać bezzwłocznie do tutejszego Ref. Handlu.

Ponieważ zapotrzebowanie odbywać się będzie w miesiącach: kwietniu, maju, czerwcu i lipcu rb. zainteresowane instytucje winny w zapotrzebowaniu wskazać, w którym z wyżej wymienionych miesięcy chciałyby być zaopatrzone.

Instytucje, które nie złożą zapotrzebowania, mogą być pozbawione przydziału opału. Starosta Powiatowy w Kutnie

**Komunikaty**

Zawiadamia się, że w sobotę dnia 23-go kwietnia bm. odbędzie się w KW - PZPR odprawa I-szych sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych z zakła dów wojew. łódzkiego.

Odprawa poświęcona zagadnieniom oszczędnościowym oraz ogólnym sprawom aktum. wymaga bezwzględnej obecności wezwanych na odprawę

Wydział Organizacyjny i Wydział Ekonomiczny WK. PZPR

Wydział Propagandy Oświaty i Kultury KW PZPR w Łodzi

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Łodzi zwołuje na dzień 26 kwietnia 49 r. na godz. 10 rano w świetlicy własnej przy ul. Piotrkowskiej 55 odprawę wszystkich redaktorów gazetek ściennych z terenu woj. łódzkiego. Na konferencji winni się stawić oprócz redaktorów istniejących już gazetek ściennych przedstawiciele przedsiębiorstw i ośrodków rolnych — gdzie należałoby zorganizować nowe zespoły gazetek ściennych wytypowanych przez KP PZPR.

Wydział Propagandy Oświaty i Kultury przy WK PZPR w Łodzi

**Dla uczczenia 1 Maja**

**napływają ciągle nowe zobowiązania**

**Uchwała pracowników Spółdzielni Pracy w Aleksandrowie**

W Aleksandrowie odbyło się zebranie pracowników Spółdzielni Pracy, na którym robotnicy uchwalili rezolucję, w której zobowiązali się dla uczczenia 1 Maja:

zaplanowaną przez administrację sumę oszczędności podwyższyć o 40,6 proc, a zatem zaoszczędzić do końca br. 482.900 zł, plan roczny wykonać do dnia 15.9. a do końca roku wyprodukować dodatkowo pończoch o łącznej wartości 3.500 tys. złotych.

W końcowych słowach rezolucji czytamy:

W przeświadczeniu, że przyjęte przez nas zobowiązania zostaną wysiłkiem wszystkich pracowników naszej Spółdzielni całkowicie zrealizowane, wzywamy wszystkie branżowe Spółdzielnie Pracy do podjęcia analogicznych zobowiązań przedterminowego wykonania planu produkcyjnego za rok 49, podniesienia jakości i przeprowadzenia jak najdalej idących oszczędności.

**Jeszcze jeden sklep otworzy PSS w Skierniewicach**

20 sklepów spożywczych PSS w Skierniewicach nie może zaspokoić potrzeb mieszkańców miasta. Dlatego władze PSS jako Czyn 1 Majowy postanowiły uruchomić jeszcze jeden sklep spożywczy, który mieścić się będzie przy ul. Mickie-

wicza 12. W roku 1949 projektuje się otworzenie dalszych trzech sklepów tego rodzaju. Podobnie przedstawia się sprawa z „Gospodą”. Skierniewiczanie chętnie od wiedzają Gospodę, gdyż za 80 zł można tutaj zjeść obfity i smaczny obiad. Dlate-

**Kronika sportowa**

Na stadionie ZZK w Kutnie odbył się towarzyski mecz piłki nożnej między K. S. „Spójnia” a ZZK Kutno z wynikiem 6:2 (4:1) dla ZZK.

Zaznaczyć należy, iż odmłodzony częściowo skład ZZK wykazał znaczną wyższość pod względem technicznym nad przeciwnikiem, o czym zresztą świadczy już sam stosunek bramek. Gra była na ogół b. interesująca. Bramki dla ZZK zdobyli: Urysiak 3 i Mazurek 3. Dla „Spójni” Dębski i Walczak po jednej. Bezwzględnie najlepszym na boisku był Goniarski z ZZK, który wyróż-

niał się dobrymi zagraniami. Następnym mecz, tym razem już mistrzowski, zostanie rozegrany między obydwoma zespołami 24 bm. na stadionie miejskim. (w)

W dniu 25 bm. (poniedziałek) o godz. 17 odbędzie się „walne, nadzwyczajne zgromadzenie” wszystkich sekcji sportowych, zrzeszonych w ZZK Kutno. Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej 1. Ze względu na ważność poruszanych spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa. Sympatycy mile widziani. Zarząd

## „Opowieść o prawdziwym człowieku“

Na ekrany naszych kin wszedł radziecki film, reżyserii Aleksandra Stolpera p. t. „Opowieść o prawdziwym człowieku“, którego scenariusz opracowała Maria Smirnowa wg. powieści o identycznym tytule Borysa Polewoja.

Powieść, a po niej film, opowiadają o prawdziwych ludziach radzieckich, jakich wychowuje socjalizm. Bohaterem filmu jest lotnik Maresjew. Jego czyny pokazane na ekranie — to fakty realne.

Autor powieści Borys Polewoj, podczas wielkiej wojny wyzwoleniczej był korespondentem wojennym „Prawydy“. Gdy toczyła się bitwa pod Orlem, wysłano go na front. Miał opracować korespondencję o sprawności bojowej i o walkach lotnictwa radzieckiego. Komendant eskadry, na terenie której znalazł się wybitny pisarz, zaprosił go do siebie. Po wyczerzery i dłuższej pogawędce o ostatniej bitwie powietrznej, w której Maresjew stracił dwa nieprzyjacielskie samoloty — rozmówcy udali się na spoczynek. Jakież było zdumienie pisarza, gdy przekonał się, że bohater-ek lotnik zamiast nóg, ma pro-tezy.

Polewoj nie mógł o nim zapomnieć. Gdy po zakończeniu wojny, jako sprawozdawca „Prawydy“ znalazł się na procesie norymberskim, widok hitlerowskich zbrodniarzy nęstwańciami przypominał mu prawdziwego człowieka, jakim był lotnik Maresjew. W Norymberdze Polewoj rozpoczął swą pracę nad „Opowieścią o prawdziwym człowieku“. „Opowieść o prawdziwym człowieku“ — to jeden z najlepszych filmów, jakie oglądaliśmy po wojnie. Jego sugestywna, porwijająca wartość zawarta jest przede wszystkim w głębokich ideowych walorach.

Bohater-ek lotnik Maresjew zostaje stracony w bitwie lotniczej w dzikiej kniei. Jest ranny i ma rozstraskane nogi. Zdaje sobie sprawę ze swego bezradnego położenia. Znajduje się na zapleczu wroga, wśród śnieżnej pustyń, gdzie na każdym kroku czyha na niego głód, mróz, dzikie zwierzęta i nieprzyjaciel. Nie zalamuje się. Wie, że wola człowieka może pokonać największe trudności. W niesamowitej ciszy zimowej pustki, przerywanej terkotem karabinów maszynowych i rykiem zwierząt, rozpoczyna 18-dniowe czółganie się po śniegu na Wschód, do swoich. 18 dni pełnie ranny z rozstraskanymi nogami, bez jedzenia, kilkakrotnie mdlejąc, atakowany przez niedźwiedzie, rysie i wilki. Maresjew zwycięża niezłomną wolą kalectwo, przestrzeń, czas i zime. Jest to jego pierwsze, lecz nie ostatnie zwycięstwo.

Tak rozpoczyna się poemat o potęgę ludzkiej woli, wykształconej w szkole socjalizmu. Film techną najszerszym twórczym optymizmem, wiarą w człowieka, w jego nieograniczone możliwości. Film o społeczeństwie, które docenia heroizm i bohaterstwo. Pomaga on Maresjewowi do odniesienia zwycięstwa nad samym sobą.

Jego pozornie niewykonalne pragnienie powrotu do czynnej służby lotniczej, pomimo utraty obu nóg jest doskonale rozumiane przez całe otoczenie. Maresjew wspomaga zrozumienie i sympatia innych rannych lotników, personelu szpitalnego, przełożonej. Zrozumienie, które może zrodzić się tylko w społeczeństwie i w takim kraju, gdzie miarą wszystkiego jest... człowiek.

Współtowarzysz szpitalny — komisarz Worobiew prostymi słowami „Przecież jesteś człowiekiem radzieckim“ ułatwia Maresjewowi przezwyciężenie chwilowych wątpliwości.

Do najpiękniejszych, a jednocześnie najbardziej wzruszających epizodów filmu należy właśnie ich rozmowa straszcząca poglądem na znaczenie jednostki i jej czynów w zbiorowości ludzkiej. Czysto osobiste pobudki, ambicją człowieka, który nie chce być żywcem pogrzebany — wynika z pobudek ideowych obowiązku służby dla narodu. To one zwielokrotniają wolę życia u Maresjewa, ponieważ nadają sens wiążący wolę człowieka i jego czyny ze sprawami ogólnonarodowymi. Dzięki nadludzkiemu wysiłkowi woli Maresjew uczy się chodzić na pro-tezach, jak małe dziecko. Po wielu tygodniach biega, skacze i tańczy. Gdy staje na komisji lekarskiej, nikt nie wierzy, że chodzi na protezach. Wraca do lotnictwa. Odnosi nowe, wspaniałe zwycięstwa w powietrzu.

Wykonanie artystyczne filmu jest wspaniałe. Gra Kadocznikowa, który od-twarza postać Maresjewa, należy do najwyższych osiągnięć sztuki aktorskiej. Wyrwał ją pracę połączył on talent i warunki osobiste z przemyślaną do najdrobniejszych szczegółów kreacją swego nieprzeciętnego bohatera. Również ciekawą artystycznie i wzruszającą uczuciu postać komisarza Worobiewa stworzył Ochłopkow, którego znamy jako kierownika Moskiewskiego Teatru Dramatycznego. Należałoby wymienić wszystkich aktorów, biorących udział w tym filmie, ponieważ nawet epizodyczne role zostały opracowane tak, że patrząc na ten film całkowicie zapomniemy o tym, że jesteśmy świadkami gry aktorskiej. Wydaje się nam, jak gdyby z ekranu przemawiało do nas najprawdziwsze życie.

Kiedy patrzymy na grę aktorów radzieckich, mimowoli myślimy o tym, że sztuka aktorska, to nie tylko talent, warunki zewnątrz, ale przede wszystkim praca, twórcza praca. o walorach estetycznych której i o znaczeniu moralnym nie wolno zapominać w blasku jupiterów.

Ludomir Rubach

### O poezji i poetach Zw. Radzieckiego

Klub Literatów „Pickwick“, ul. Traugutta 6, I piętro, wejście przez hotel — dnia 22 bm. o godz. 20-ej „O poezji i poetach Związku Radzieckiego“. Prelegent Seweryn Pollak. Recytacje słuchaczy P.W.S.T. Wejście dla wszystkich bezpłatne.

## Teodor Dreiser 100 Tragedia Amerykańska

Zapanowała cisza, a wtedy rozległ się głos Belknapa:  
— Cłdyzie Griffiths, proszę zająć miejsce na ławie świadków!

Publiczność widząc, że to Clyde w towarzystwie Jephsona występuje naprzód, znowu się podniosła i szeptała. Nawet Belknap, spojrzawszy zbliżającego się Jephsona, był nieco zdziwiony, gdyż nie wiedział, że to Jephson będzie mu zadawał pytania. Wspólnik zaś jego szepnął w chwili, gdy Clyde składał przysięgę:

— Zostaw to mnie, Alwinie, myślę, że tak właśnie będzie dobrze. Chociaż Clyde jest trochę zdenerwowany, sądzę wszakże, że uda mi się dobrze go poprowadzić.

Publiczność już zauważyła szepty, a Clyde niespokojnymi oczyma rozglądał się na wszystkie strony i zdawał sobie sprawę, że jest teraz na ławie świadków, że każdy mu się przygląda i że on sam powinien zachować spokój, jak gdyby nie dbał wcale o to, co o nim myślą, bo przecież nie popełnił zbrodni. Miał jednak szarą twarz, zaczerwienione powieki i drżące ręce. Jephson zwrócił swą długą, podobną do chwicznej brzozy postać ku Clydeowi, wtopił w jego ciemne oczy swe błękitne źrenice i przemówił:

— Pamiętają, Cłdyzie, przede wszystkim, że wszyscy mają słyszeć nasze pytania i odpowiedzi, że musisz opowiedzieć swe życie, odkąd je pamiętasz, a więc gdzie się urodziłeś,

## Ze sportu



## Witamy piłkarzy z Francji! Reprezentacja PZPN we Francji rozegra w Polsce siedem spotkań

WARSZAWA (obl. wł.) W czwartek, dn. 28 bm. przybyła pociągami paryskim do Warszawy reprezentacja PZPN we Francji, która rozegra, w ramach swojego pobytu w Polsce, 7 spotkań. I-szy mecz rozegrają polscy piłkarze z Francji dn. 3 maja w Warszawie, a następnie 8 maja w Poznaniu, 11 maja w Łodzi, 14 maja w Gdańsku, 18 maja w Szczecinie, 21 maja we Wrocławiu i 26.5 w Sosnowcu. Przeciwnikami gości będą reprezentacje poszczególnych miast, względnie okręgów piłkarskich.

Kapitan związkowy PZPN we Francji Roszak wyznaczył na wyjazd do Polski 17-tu zawodników. Zespół składa się przeważnie z górników. Większość zawodników gra lub grała w polskich klubach piłkarskich i reprezentowała barwy swojego okręgu i PZPN-u. Skład ekipy piłkarzy polskich z Francji przedstawia się następująco:

Władysław Najdek (bramkarz) — lat 27, z zawodu górnik. Od roku 1945 gra w „Rapidzie“ (Lens). Kilkakrotnie reprezentant okręgu Lens i PZPN-u.

Groch (rez. bramkarz) — członek „Rapidu“ z Rouvroy. Mieczysław Gozdek (obrońca) lat 23 z zawodu górnik. Gra w „Pogoni“ (Barles). Kilkakrotnie reprezentant okręgu Bruay.

Leon Gołemski (obrońca) — lat 27. W latach 1945 — 1946 grał w drużynie zawodowców AC Le Havre. Obecnie gra w Etolle Sportive Bully, która bierze udział w grupie północnej mistrzostw Francji. Ponadto grywa w drużynie polskiej „Gwiazda“ (Bully).

Alfons Luczkiewicz (pomocnik) — lat 20, górnik. Członek Ocean

Cal. Ricouart. Kilkakrotnie reprezentant okręgu Bruay.

Edmund Paiczak (pomocnik) — lat 28, górnik. Gra na środku w pomocy w U.S. Noeux.

Stangret (pomocnik) — lat 25. Z „Uni“ (Bruay).

Czesław Lewandowski — lat 28. Lewy łącznik lub lewoskrzydłowy „Rapidu“ (Ostricourt). Reprezentant okręgu Lens i francuskiej Ligue dep. Oise.

Edward Lag — lat 25, „Wicher“ (Houdain). Lewy łącznik drużyny „Wicher“, która w ubiegłym roku zdobyła mistrzostwo PZPN-u we Francji i puchar Ambasady R.P. w Paryżu. Lag gra również we francuskiej drużynie U.S. w Bruay. Z zawodu górnik.

Idczak — lat 28, „Wicher“ (Houdain). Gra w drużynie od 1937 roku w atakach (prawy łącznik). Gra również obecnie w U.S. Bruay. Kilkakrotnie reprezentant okręgu. Z zawodu ślusarz.

Leon Woźniczka — lat 22, „Victoria“ (Barlin). Kilkakrotnie reprezentant okręgu Bruay. Gra na środku napadu. Doskonale strzelec. Pracuje w kopalni.

Jan Słomiany — lat 28. „Pogoń“

## Co usłyszymy przez radio

12.20 Muzyka popularna (płyty). 12.30 Audycja dla wsi. 13.00 PRZERWA. 14.30 (Ł) Muzyka obładowa (płyty). 14.50 (Ł) Aktualności łódzkie. 15.00 (Ł) Wiadomości sportowe. 15.05 (Ł) „Z twórczości Maurycego Ravela“ (płyty). 15.15 (Ł) „Śpiewamy pieśni robotnicze“ (Ł) „Z sandmierskich łak i pół“ — aud. słowno-muzyczna. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. I trans. z Paryża (Kongres Pokoju). 16.30 Skryżka ogólna. 16.40 Muzyka z płyt. 16.45 Wiersze Wiktora Woroszyńskiego. 17.00 Koncert dla przodowników pracy.

17.45 Drugi dziennik popołudniowy 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.40 „Daleko od Moskwy — 18 odc.“ 19.00 „Brygady „S.P.“ wyruszają do pracy — aud. słowno-muzyczna. 19.15 Koncert symfoniczny (płyty). 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, I trans. z Paryża (Kongres Pokoju). 21.00 „Melodie lanczne“. 21.30 „Z życia Z.S.R.R.“ 22.00 „Na dobranoc“ — gra Sekstet P.R. 22.45 (Ł) Koncert żywcem. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 „Utworthy Luigi Boccheriniego“. 23.50 Progr. na dzień następny 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

## TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII 10-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 7499 w Lublinie, Nr 75323 w Warszawie.
Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr Nr 18106 34247 52393 56707 70550 74998 90382.
Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr Nr 213 6141 16702 52285 66952 71378 72830 76395 86279.
Wygrane po 16.000 zł. padły na Nr Nr 6962 7006 9304 16105 21060 22633 22966 25693 25723 28521 31902 32279 38962 40725 43641 11752 48928 56086 57105 57825 86037 67379 63193 71923 76685 79021 79443 82415.

## Nadzwyczajne zebranie członków LKS-Włókniarz

W dniu 22 kwietnia z. b. (piątek) o godz. 18-ej Zarząd LKS — Włókniarz — zwołuje Nadzwyczajne zebranie wszystkich członków Klubu, które odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi, przy ul. Nowotki 16.

Na zebraniu tym ob. Prezes Kaczmarek Tadeusz wygłosi referat p.t. „Kongres Pokoju“ omawiane również będą aktualne sprawy sportowe, oraz udział sportowców LKS — Włókniarz — w Święcie Pracy 1-go Maja. Ze względu na ważność obrad obecność członków Klubu (wszystkich sekcji) obowiązkowa.

## Pięściarze Związkowca — Zryw szykują pięci na przyjęcie bydgoszczan W niedzielę stoczą łodzianie przedostatnią walkę w bieżących mistrzostwach drużynowych

Drużynowe mistrzostwa Polski w boksie dobiegają końca. Łódzki Związkowiec — Zryw gościć będzie w tę niedzielę zespół bydgoski Zjednoczenie, z którym stoczą na ringu w hali Wimy swą przedostatnią walkę. Bydgoszczanie przyjeżdżają do Łodzi w swym najsilniejszym składzie z Leczkowskim, Krużą i Wiklińskim na czele.

Jaki nastrój panuje u gospodarzy przed tym ważnym dla nich spotkaniem?

Zastępca kierownika sekcji pięściarskiej Związkowca — Zryw tow. Trojan nie ma złej miny. „Jakoś tam będzie“ — mówi.

— Chłopcy są w dobrej formie i trenują intensywnie. Krawczyk wraca do siebie, Wojnowski myśli nawet poważnie o mistrzostwach Polski we Wrocławiu, Czarnecki jest b. dobry, Taborek również, no i Niewadził nie zasypia gruszek w popiele.

Niestety, wskutek kontuzji Stasiaka, który jeszcze na rękę w gipsie, Zryw wystąpi w niedzielę w walce muszej z Konarzewskim. Konarzewski je dnak pomimo swego młodego wieku (17 lat) jest już pięściarzem zaawansowanym i stoczył wiele walk, z których większość rozstrzygnął na swoją korzyść. Spotkanie jego z Kowalczykiem, lub Borowiczem będzie niewątpliwie nie mniej ciekawe, od takich pojedynków jak

## Uwaga! motocykliści »Gwardii«

Zarząd Sekcji Motorowej Z. S. „Gwardia“ zawiadamia członków, że w piątek, dnia 22. 4. 49 r. o godz. 18-ej w siedzibie klubu „Dom Kultury Milicjanta“ ul. Nawrot Nr 27, odbędzie się zebranie członków Sekcji, na które winni zgłosić się wszyscy pod rygorem statutowym.

GŁOS	
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaguje:	Kolegium Redakcyjne.
	Wydawca: RSW „Prasa“.
Adres Redakcji:	Łódź, Piotrkowska 88, III p.
Druk:	Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa“ Łódź, al. Zwirki 17, tel. 205-42.
Telefony:	216-14
Zastępca red. naczk.	218-06
Sekretarz odpowiesz.	218-23
Sekretariat ogólny:	223-29
Dział partyjny	224-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych:	219-43
Dział mutacji:	218-11
Dział miesięk i sport:	234-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny:	223-29
Dział rolny: wewn. 9 —	254-51
Redakcja nocna:	172-31; 156-81
Kolportaż:	Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja:	260-42
Dział ogłoszeń:	111-80
Łódź, Piotrkowska 88, tel. 111-50	

co robią twoi rodzice i wreszcie, co sam robięś do przyjazdu do Lycurgus. Ja mogę przerywać pytaniami, ale w ogóle pozwolę ci mówić samemu, bo wiem, że mówisz dobrze.

Ażeby dodać Clydowi odwagi przez swoją obecność przy nim, która była jako ściana między nim a nienawistnym, nieufnym mu tłumem, przysunął się bliżej, czasami nawet wspierając stopę o podnóże stołu, przy którym stał Clyde, pochylał się ku niemu, lub opierał rękę na poręcz krzesła Clyda.

Tymczasem wszyscy szeptali:  
— No i co? i co?  
Silny, krzepiący głos Jephsona dodawał Clydowi odwagi i siły, zaczął więc pewnym głosem, bez drżenia opowiadać w skróceniu historię swej młodości:  
— Urodziłem się w Grand Rapids, stanie Michigan. Rodzice moi prowadzili w tym czasie misję religijną i zwołowali mitingi pod gołym niebem...

### Rozdział XXIV.

Opowiedział już swe dzieje od czasu, gdy rodzice jego wyjechali z Quincy, stanu Illinois (gdzie oboje pracowali w Armii Zbawienia) do Kansas City, i jak tam już od dwunastego roku życia rozmyślał ciągle, żeby znaleźć sobie samodzielną pracę, gdyż nienawidził szkoły i prac misyjnych.

— Czy rozżony skończył szkołę powszechną?  
— Nie. Zbyt często przeprowadzaliśmy się z miasta do miasta.

— W którym oddziale był, gdy miał dwanaście lat?  
— Powiniennem być w sódymym, ale byłem dopiero w szóstym i wstydziłem się tego

— A jakże to było z religijną pracą rodziców?  
— Owszem, wszystko było dobrze, ale ja nie lubiłem wychodzić z nimi na ulice.

Dalej opowiadanie o jego zajęciach — w fabryce wody sodowej, wreszcie o posiadzie pikola w Green Davidson, najpiękniejszym hotelu w Kansas City.

— Niech mi oskarżony powie — przerwał Jephson bojąc się, żeby Mason nie zabrał się do pytania Clyda o wypadek z samochodem i zabitym dzieckiem, czym zepsułby cały efekt opowiadania Clyda. Postanowił przedrzeć prokuratora. Pytając sam, wiedział, że potrafi złagodzić całą tę historię, która w oświetleniu Masona wydawała się niewątpliwie bardziej ponura... Pytał więc dalej:

— Jak długo tam pracował oskarżony?  
— Prawie rok.  
— Dlaczego opuścił to miejsce?  
— Z powodu pewnego wypadku.  
— Jaki to był wypadek?

Clyde, przygotowany na to pytanie, opisał wszystkie szczegóły tej wycieczki wraz z wypadkiem śmierci tej dziewczynki i swoją ucieczką. Mason miał ochotę przerwać, słuchając jednak dalej, pokręcił tylko głową i mruknął z ironią:

— Lepiej by nie mówił o tym...  
Jephson jednak, rozumiejąc, że wyjaśnienie tego okresu może mieć wielkie znaczenie dla oskarżonego, zaostczył jeszcze sytuację:  
— Ile lat wtedy liczył sobie oskarżony?  
— Zacząłem osiemnasty.

D-036242.

(D. c. n.)